

Starostwo Powiatowe w Białymstoku
Poczta opłacona ryczałtem. ★

Cena 30 gr.

PROZEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok IV. Białystok, sobota 24 — niedziela 25 marca 1928 r. № 11.

Zanim zdecydujesz się na kupno, zobacz i porównaj —
przekonasz się, że **Akumulatory**

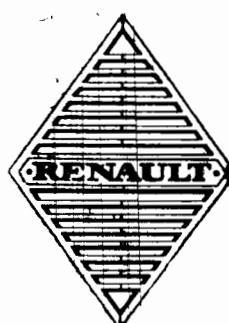
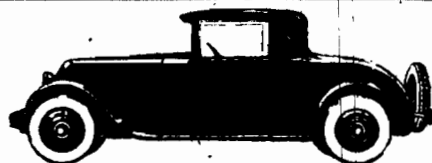
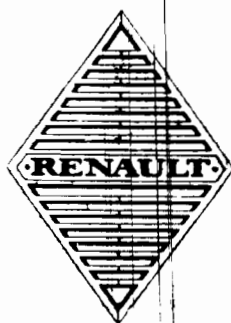
do radja, samochodów i inre najlepsze są wyrobu krajowej
fabryki „POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE S. A.”

— a tylko z tej fabryki kupisz akumulator —

u BRACI PARYS

Białystok, ul. Sienkiewicza № 28, telef. 5-05.

Uwaga: „Polskie Tow. Akumulatorowe S. A.” otrzymało MEDAL ZŁOTY za „ZNAKOMITE AKUMULATORY” na targach wschodnich we Lwowie w roku 1926 i MEDALE ZŁOTE, SREBRNE, DYPLÓMY w Paryżu, Chicago, we Lwowie itd.



J. W. PASTORA SYNOWIE.

Istnieje od roku 1852.

Przedstawicielstwo na województwa:
Białostockie i Poleskie fabryki

RENAULT

samochodów osobowych, ciężarowych, traktorów, czołgów, diesle, motorów gospo-
darczych, agregatów elektrycznych, sikawki pożarnej motorowej itp.

Na składzie: części zapasowe samochodów, akcesorji, opony, dętki, masywy.

Białystok, Sienkiewicza 28, telefon 4-09.

„APOLLO”.

Dziś —

Giełda Miłości (ZYCIOWI PAJACE)

Wizerunek obyczajowy współczesn. epoki powojennej. — W rolach głównych:

Igo Sym (Polski Valentino),

Nina Vanna, Vera Salvotti
i Madlena Dietrich

„MODERN”. Dziś 2 serie razem. CENY DLA WSZYSTKICH OD ZŁ. 1

KURJER CARSKI

Monumentalny dram. w 2 serjach (całość)
wg powieści JULIES VERNE'A pt. „Michał Stragoff”

W rolach głównych: IWAN MOZZUCHIN, N. KOWAŃKO.

Echa tygodnia.

Pierwszy powieszony w Białymstoku.

Egzekucja nad bandytą Staszkiem.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 grudnia r. ub. został skazany na karę śmierci przez powieszenie Władysław Staszkiwicz, zabójca inż. St. Gadomskiego, urzędnika Dyr. Lasów Państwowych w Białowieży.

Po wysłuchaniu wyroku, skazany Staszkiwicz zwrócił się do Sądu z oświadczeniem, iż zrzeka się skargi apelacyjnej i prosi o możliwe prędkie wykonanie wyroku.

Sąd Okręgowy odesłał akta do Ministerstwa Sprawiedliwości, celem przedstawienia sprawy Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, w przedmiocie ewentualnego ulaskawienia przestępcy. Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok podlega wykonaniu.

Wyrok został wykonany w środę 21 marca o godz. 5-ej rano przez przybyłego specjalnie w tym celu do Białegostoku kata.

Około godz. 4 m. 30 rano do gmachu więzienia przy szosie Baranowickiej przybyli: p. prokurator Wysocki, komendant Policji Powiatowej p. komisarz Skalski, ksiądz z parafji św. Rocha, lekarz szpitalny p. Tucewicz i sekretarz Sądu Okręgowego. Natychmiast po przybyciu wszystkich osób, inspektor więzienia, oczekujący w kancelarii, udał się w towarzystwie księdza do celi skazanego.

— Czy skazany ma jakieś ostatnie życzenie? — zapytał p. Inspektor.

Skazaniec po chwili trwającym milczeniu odpowiada:

— Nie.

— Czy skazany życzy sobie aby przyszedł ksiądz i udzielił mu ostatniej pociechy?

— Nie...

Pomimo, że skazany nie życzył sobie pociechy religijnej, ksiądz wszedł do celi i w ciągu kilku minut przybywał ze skazanym.

Punktualnie o godz. 5, do celi wszedł Inspektor wraz z dozorcami, by wyprowadzić skazanego na plac stracenia.

Na placu za budynkami więziennymi, złowrogo odcinała się na tle pogodnego, mroźnego poranka sylwetka szubienicy.

Strzyżek chwiał się, zlekka poruszany wiatrem...

Około szubienicy — dwa szeregi dozorców więziennych i przybyli specjalnie do Białegostoku z Warszawy kat ze swym pomocnikiem... Kat w czarnym paltocie i z melonikiem na głowie.

Skazany wchodzi na plac stracenia pod eskortą dozorców. Idzie zupełnie pewnym krokiem. Głęboko oddycha, wciągając w płuca mroźne powietrze... Nagle zaczyna się trząść, jak w febrze, silnie szcękając zębami. Szeroko rozwarł oczy wpijają się w strzyżek...

Jednocześnie z ukazaniem się skazanego na placu, z kancelarii więzienia wychodzą przedstawiciele władzy i naczelnik więzienia. Skazany zatrzymuje się przed szubienicą.

W ciszy poranku jakoś dziwnie obco brzmi głos sekretarza odczytującego wyrok.

— Czy skazany ma ostatnie życzenie?

— Nie... brzmi twarda odpowiedź.

Dozorca więzienny podchodzi do skazanego, by zawiązać mu oczy.

— Nie trzeba... — mówi skazaniec i ręką odsuwa chusteczkę.

Wzrok skazańca toczy się po twarzach obecnych, po murach więziennych, zatrzymuje się na wschodzącym już słońcu... Skazaniec wdycha głęboko i wschodzi na schodki szubienicy.

Kat odpiął mu kołnierz i zarzucił na szyję petlę. Na dany przez kata znak ręką, pomocnik trącił silnie nogą schodki, które z głuchym łoskotem runęły na ziemię.

Bandyta Staszkiwicz, postrach podróźnych, mający na sumieniu kilkanaście morderstw rabunkowych, zawiśł w powietrzu. Kilka drgawek gwałtownych i — wszystko skończone...

Kat siera białe rekawiczki i rzuciwszy je pod wiszącego melduje prokuratorowi że wyrok został wykonany.

Lekarz szpitalny stwierdza zgon. Ciało skazańca zdejmują się z haka i wkładają się do zbitej z proszku desek trumny, aby go odwieźć później na cmentarz w Bacieczkach.

Sprawiedliwości stało się zadość.

SPRAWY MIEJSKIE.

Białystok otrzyma 2.900,000 zł. pożyczki.

Na posiedzeniu Magistratu, we środę 21 marca r.b. p. prezydent miasta płk. Ostrowski, złożył sprawozdanie ze swej podróży do Warszawy, którą odbył przed kilku dniami, w sprawie pożyczki dla Białegostoku.

Białystok uzyska długoterminową pożyczkę, w sumie 3 mil., 900 tys. zł., którą otrzyma przez Bank Gospodarstwa Krajowego od kapitalistów amerykańskich, na warunkach 7 od 100 łącznie z amortyzacją. Pożyczka będzie udzielona w listach wartościowych, według kursu emisyjnego 80-82.

Decydujące posiedzenie Rady Miejskiej w tej sprawie odbędzie się dziś w sobotę 24 bm. Magistrat rozesłał wszystkim radnym warunki, na jakich będzie otrzymana pożyczka, dla zapoznania się ze sprawą.

Pożyczka udzielona będzie wyłącznie na inwestycje dochodowe.

Na arenie życia białostockiego. Ruch wśród właścicieli nieruchomości.

Sprzeciw Chrześ. Związku Właścicieli Nieruchomości.

Chrześcijański Związek Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku zgłosił w tych dniach sprzeciw przeciwko podwyższeniu przez Magistrat dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości do 50 proc. i preliminarzowi w budżecie na rok 1928-9 z tego źródła sumy zł. 300.000, oraz przeciwko ponownemu utrzymaniu w budżecie podatku drogowego w sumie zł. 150.000.

W końcowym ustępie tego „sprzeciwu” czytamy:

„...Ogólnie mniemano, że zbyt wygórowane podatki opanałyśmy zawdzięczając nieumiejętnej i nieracjonalnej gospodarce byłego Magistratu i zdawałoby się, że nowy Magistrat błędy te w pierwszym rzędzie usunie, tymczasem widzimy, że nowy Magistrat nie tylko nie zadowolił się podatkami uchwalonymi w roku 1927-m, ale powiększył je o sto procent.

Wobec powyższego prosimy Radę Miejską o obniżenie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości do 25 proc. i o całkowite skreślenie podatku drogowego, który to podatek był uchwalony jednorazowo (Dz. Ust. Nr. 621 poz. 32 i art. 42 Ust. z dn. 11.VIII.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747) i ma charakter zupełnej wyjątkowości (okólnik Min. Spr. Wewn. 1043 z dnia 19.II.1927 r. L.S.F. 84/227) i który nie został zastosowany w żadnym innym mieście.”

W Związku Właścicieli Nieruchomości.

W dniu 19 bm. w lokalu B.O.S.O. odbyło się zebranie członków Związku Właścicieli Nieruchomości pod przewodnictwem p. Arona Kanela na którym: po odczytaniu sprawozdania zarządu za rok ubiegły i zatwierdzeniu budżetu na rok 1928, przystąpiono do debat, co i jak należy uczynić aby z właścicieli nieruchomości znieść część podatków.

Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które miały się odbyć w końcu zebrania z powodu późnej pory zostały odłożone do następnego zebrania.

Resursa Obywatelska w Białymstoku.

Walne zebranie w „Ognisku”.

W dniu 18 bm. w klubie „Ognisko” odbyło się walne zebranie członków przy udziale 73 osób. Przewodniczył p. Feliks Filipowicz. Sędzia Kulikowski zdał sprawozdanie z działalności Zarządu. Sprawozdanie kasowe — p. inż. Rigiert.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: 1) sędzia Dziekoński, 2) J. Dąbrowski, 3) rejent Jankowski, 4) sędzia

Wolkowski, 5) inż. Malinowski, 6) Pięłowski, 7) major Poltawski, 8) dr. Kozubowski, 9) Ledochowski, 10) inż. Rigiert, 11) inż. Zaczepka i 12) Żymirski.

Uchwalono zamiast nazwy „Ognisko” dać klubowi nazwę „Resursa Obywatelska w Białymstoku”. Według zmienionego statutu Zarząd zostaje wybierany na trzy lata.

ODCZYT T. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W niedzielę 1 kwietnia r.b. w sali teatru „Pałac” znany dziennikarz redaktor tyg. „Polska Wolność” p. T. Wieniawa-Długoszowski wygłosi swój odczyt na temat: „Żydzi w Polsce”.

W świetle reflektora.

Długimi igłami świetlistymi ciągną się ostre języki promieni reflektora ponad stosunkowo wielkiem lecz par excellence głuchem, irracjonalnym i paskudnym miastem, w którym jest za życia pogrzebaną każda wybitna indywidualność... ponad miastem inertnych kultuńsko-obskuranczkich liliputów z ich kłucami myślami, drobniagowemi ambycjami, małomiasteczkową ideologią zakalupuckańsko-prowincjonalnym światopoglądem.

Na wszystkie strony rzuca reflektor swe jaskrawe, przenikliwe spójżenia. Ale nic dobrego, nic wzniosłego, nic wybitnego, nic jaskrawego...

Błoto, szarzyzna, „nudy na pudy”, banalne prowincjonalne życie nad brudną cuchnącą kloaką, cuchnącą, jak ta cloaca...

Orgie pijackie z awanturami widzi reflektor w mroku nocy białostockiej.

Tu i tam biba i skandal... Skandal w knajpach ostatniego gatunku. Skandal w restauracjach na ulicach pryncypalnych, skandal w restauracji luksusowej...

Maski hazardu wypływają z mroków nocy pod światło promieni...

Reflektor namacał dom gry hazardowej przy ul. Grunwaldzkiej w mieszkaniu pewnego sekretarza...

Promienie reflektora widzą hazardowe karciarstwo w lokalu pewnego Związku...

Na stole prezydjalnym butelki z wódką i karty... Odbywa się „posiedzenie”...

W świetle promieni reflektora ukazuje się niejaki przedsiębiorca, który wygrywa po 10 tysięcy złotych, i kolejowicz, wygłana którego nie przewyższa 2000 zł.

W promieniach reflektora widać także i niefortunnego gracza—p. prokurenta pewnego banku. Ten pechowy gracz przegrywa prawie co wieczór olbrzymie sumy.

Przed hazardowym karciarstwem ustąpiły „szachy” i zamiast gry w bilard pan mecenas przegrywa w lokalu przy ul. Warszawskiej 700 dolarów.

„Wielki Białystok” gra...

W świetle jaskrawych, przecinających mrok, promieni widać wielkie poruszenie i zbiegowisko nocne na ul. Fabrycznej... Z jakiego powodu to poruszenie nocne, ten ruch, i te krzyki? Złodziejstwo? Napad bandycki? Pożar czy inna jakakolwiek katastrofa? Nie, żadna katastrofa, żaden napad. Tylko małe „zajście” w mieszkaniu pewnego „przemysłowca”. Małżonka p. przemysłowca wróciła z kina. Do domu weszła nie przez drzwi frontowe, lecz przez kuchnię. A gdy weszła, zobaczyła swoją legą półowę w objęciach „referentki od rondla i patelni”. Zdradzona pani podniosła wielki „krzyk w nocy” z histerją i wielkim halasem na podwórzu. Ten rozpaczliwy histeryczny krzyk zbudził sąsiadów. Powstało zbiegowisko i ruch na ulicy...

W świetle reflektorów widzimy pewnego funkcjonarjusza, który w żaden sposób nie może znaleźć p. Zagłoba-Łozowickiego, aby mu doreczyć wezwanie do Sądu na rozprawę ze Zdobyczą Robotniczą.

Funkcjonarjusz w żaden sposób nie może znaleźć p. Zagłoby. P. Zagłoba zaś nie może doczekać się wezwania...

W blasku promieni reflektora widzimy numer domu przy ul. Sienkiewicza w którym zamieszkuje p. Zagłoba-Łozowicki. Jest to 56. Niech z okazji tej skorzysta ów funkcjonarjusz...

Z furtki „willi z bebeczami” przy ul. Wersalskiej wyrzuca się na bruk jakiegoś jegomościa. Pokrwawiony jegomość lamentuje, krzyczy w niebogłose, laje się...

Gdzieś pieją „chanteclairy”...

P. Adolfbaum pośpiesznie wyprasza swych dwóch stałych gości, albowiem trzeci, siedzący w gabinecie, chce ich koniecznie bić...

Ciemną wstęgą płynie poprzez miasto cloaca cuchnąca. I ciemnym, jak wody tej cloaci, jest całe życie tego miasta...

Nigdy, zdaje się, nie stanie ono kulturalnem, treściwym i intelektualnem. Nigdy nie pozbędzie się tej zatechłej atmosfery, która przypomina p. K. Czerneckiemu „umajone i wyperfumowane miejsce ustępowe” (patrz № 83 „Kur. Biał. ABC”). Nigdy nie rozejdzie się zgęszczony w niem mrok niekulturalności, kultuństwa, głupoty, chamstwa i wszelkiego paskudstwa specyficznego, choćby oświetlić je nawet tysiącem jaskrawych reflektorów...

Niniejszym wyrażam swe głębokie podziękowanie kierownikowi tut. Wydziału Śledczego p. Komisarzowi **Skretowskiemu** i funkcjonarjuszom Wydziału Śledczego p. p. **Kellerowi**, **Senderackiemu** i **Tomczakowi** za energiczne poszukiwanie i odnalezienie skradzionych ze sklepu mego przy ul. Warszawskiej 30 w nocy z 4 na 5 marca r.b. rzeczy.

Bolesław Anc.

KRONIKA.

— Został ogłoszony nowy cennik na pieczywo i mąkę. Między in. chleb pyłowy kosztuje obecnie o 3 grosze drożej (58 gr. kilogram), razowy 45 gr., mąka pyłowa 58 gr. i razowa 42 grosze.

— Jak podaje prasa tutejsza, niebawem przy Izbie Skarbowej zostanie zorganizowane „biuro informacji” które przez specjalnych urzędników, zbierać będzie poufne informacje o obrotach i dochodach firm i obywateli.

— Tutejsza Izba Skarbowa uzyskała odpowiedni kredyt na wybudowanie własnego gmachu. Budynek ten stanie albo przy ul. Wersalskiej, albo przy ul. Legjonowej. Budowa rozpocznie się w kwietniu.

— Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że Izba Skarbowa zażądała od tut. Magistratu wykazu tych właścicieli nieruchomości, którzy zalegają z większymi kwotami podatku od nieruchomości, a to w celu wystąpienia przed Generalną Prokuraturą o zabezpieczenie tych zaległości na hipotekach przy równoczesnem rozpoczęciu starań o wystawienie nieruchomości na publiczną sprzedaż.

Dla uniknięcia znacznych kosztów, związanych z tem, zaleca się przyspieszenie regulacji podatków.

— Dekretem Min. Spraw Wewnętrznych został przeniesiony na własną prośbę do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu długoletni referent personalny Województwa a ostatnio referent wyborczy p. Marjan Wysogład.

— W dniu 13 bm. w Białymstoku powstało T-wa. Ochrony Kobiet.

Towarzystwo ma za zadanie wzięcie pod opiekę moralną i materialną opuszczone, bezradne kobiety, które ulegają wpływom niepożądanych opiekunów i wstępują na drogę nierządu, jak również kobiety przybyłe tu w poszukiwaniu pracy.

Do Zarządu T-wa weszły p.p.: Pacewicz—przew., Insp. Witkowska—wice-przew., Zalewska—sekr., Majewska—skarbnik, oraz dr. B. Szaykowska, dr. I. Białówna i J. Zabłocka.

— Ponieważ cały szereg towarzystw dobroczynnych zwrócił się do Magistratu o wydzierżawienie ogrodu na zabawy, dowiadujemy się, że Magistrat wzorem roku ubiegłego nie będzie wydzierżawiał ogrodu na zabawy towarzystwom dobroczynnym, lecz tylko Towarzystwom ogólnopolskim, jak L. O. P. P., Czerwony Krzyż itp.

— W swoim czasie tut. Stowarzyszenie Kupców Polskich podniosło kwestję nieprawnie pobieranej opłaty stempłowej przez tut. P.A.S.T. od pokwitowań wystawionych „płatnikom za abonament telefonu.

Obecnie sporna kwestja została definitywnie rozstrzygnięta na korzyść płatników, dowodem czego są ostatnie rachunki za abonament telefonów bez opłaty stempłowej.



INNOWOŚCI SEZONU!!

Na sezon wiosenny **OBUWIE** wszelkiego rodzaju podług najnowszych **modell paryskich** w wielkim wyborze

poleca firma „DOBROBUT”

Białystok, ul. Sienkiewicza 4, tel 2-91.

Założony w roku 1864

skład win i wódek

JAKÓB LIFSZYC

Rynek Kościuszki 11, tel. 2-62

poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze: wódki, likiery, konjaki i wina najlepszych marek, pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych **po cenach znacznie zniżonych.**

Wino owocowe natur. od 1 zł. 50 gr.

I. HOFFMAN i Ska

BIAŁYSTOK,

R-k Kościuszki 8. Telef. 4-22.

zawiadamia Sz. Kliencie, że na nadchodzący wiosenny sezon zaopatrzyli skład swój w najnowsze modne **materiały na suknie, kostjomy, palta i pokrycia dla dam i panów.**

— Ceny i warunki sprzedaży przystępne. —

TEATR „PALACE”. Gościnne występy Żyd. Trupy Operetkowej pod dykcją **A. Kompaniejca** i **A. Polakowa** Reżys. **L. Rabinowicz.**

Dziś, w sobotę 24 marca o g. 4 pp. i o g. 9 wiecz. oraz w dni następne—

NOWOŚĆ — PREMIERA — SENSACJA ŚWIATOWA

RASPUTIN i CAROWA

w 4 akt. z prologiem A. Tolstoją przet. i pod osob. kier. **Mareka Arensztejna.**

Nowe oryginalne kostjomy. — Nowe dekoracje.

Bilety — w kasie teatru.

Passé-partout nie ważne.

TEATR „PALACE”.

KONCERTY TYGODNIOWE 42 p. p.

Jutro, w niedzielę 25 b. marca o godz. 3.30 poł.

I-szy koncert inauguracyjny

(muzyka polska)

Szczegóły — w programie.

Jeżeli chcesz spożyć smacznie uszykowane ze świeżej prowizji

śniadanie, obiad czy kolację —

wstąp do Kawiarni „CRISTAL”

ul. Sienkiewicza 37.

TANIO! — SMACZNIE! — ZDROWO!

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12—1.

Prenumerata miesięczna: w mieście —zł. 1.²⁰, zamiejscowa —zł. 1.⁶⁰
Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str.—40 gr., na osta-
tniej — 25 gr., w tekście — 60 gr. Układ ogłoszeń-czteroszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Wiktor Iwanicki.**

Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20. № 334.